

Tony jabłek do zjedzenia

Data publikacji: 5.01.2016 15:00

Miały jechać do Rosji, trafiły do Skoczowa i Cieszyna. Ponad czterdzieści ton jabłek trafiło dzisiaj do tych dwóch miejscowości. Owoce za darmo przekazał Polski Komitet Pomocy Społecznej.

□

Jabłkami zapełniły się garaże skoczowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Dwadzieścia dwie tony owoców trzeba było szybko zmagazynować. ***Dzisiaj rano otrzymałem telefon z Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Niespodziewana informacja, że komitet ma do przekazania tak wiele jabłek. W sumie przywieziono 22 tony. Natychmiast zawiadomiliśmy przedszkola, żłobki i szkoły oraz domy pomocy społecznej. Jednym słowem wszystkich, którzy mają do czynienia z dziećmi lub osobami mniej sprawnymi.*** - mówi Mirosław Sitko, burmistrz Skoczowa.

Jabłka, dzięki sprawnej akcji pracowników Miejskiego Zarządu Dróg udało się przenieść z naczepy samochodu do garaży OSP. Później rozdysponowywane były po placówkach szkolnych i innych ośrodkach. To co zostało, będzie rozdawane w trakcie środowego Orszaku Trzech Króli. Pozostała część w czwartek trafi do mieszkańców. ***Jeszcze nie wiemy czy jabłka będą do odbioru w remizie strażackiej, czy też będą wystawione na rynku i Górnym Borze*** - mówi Mirosław Sitko.

Jak precyzuje burmistrz, jabłka które trafiły do Skoczowa pochodzą z magazynów rolników z okolic Sandomierza. Są ładnie zapakowane w drewniane skrzynki, miały one trafić do Rosji. Tam jednak z powodu embarga nie trafiły. ***Szkoda, gdyby miały się zmarnować i zniszczyć. W związku z mrozami, myślę, że część z magazynów nie była przygotowana na przetrzymanie owoców. Zapadła szybka decyzja. Chwała rolnikom, że te jabłka postanowili rozdać ludziom. Należą się też podziękowania tym, którzy te owoce po Polsce rozwieźli.*** - mówi burmistrz Skoczowa.

Podobna ilość owoców trafiła do Cieszyna, tam również została rozdysponowana między placówkami oświatowymi. Tam podobny transport odbył się już trzeci raz.

Jan Bacza